GŁOS NARODU

NR. 175. — ROK XXXIV.

PIĄTEK

1. LIPCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie: . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ——— ADMINISTRACJA NR. 3344. ——— DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Prezydent wręczył biret ks. kard. Hlondowi

Warszawa. (PAT.). Dzisiaj odbyło się na Zamku Królewskim uroczyste wręczenie przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego Jego Eminencji Ks. A. Hlondowi, Prymasowi Polski.

O godzinie 9.30 ablegat apostolski Msgr. Callori di Vignale przybył na Zamek, gdzie został przyjęty przez ks. kapelana Prezydenta i odprowadzony do kaplicy. Tu na specjalnym na ten cel przygotowanym stole złożył **bullę Ojca Św. oraz biret kardynalski,** zamknięty w bogatym futerale, poczem udał się do **Pałacu Myśliwskiego w Łazienkach,** gdzie mieszka **Ks. arcybiskup Hlond.** O godz. 10.30 dyrektor protokołu wraz z adjutantem Prezydenta rotm. **Jurgiewiczem** udali się do Łazienek po **Ks. Prymasa.** Po przybyciu do Zamku orszak wjechał na dziedziniec, gdzie uszykowany **bataljon piechoty oddał honory wojskowe. Muzyka odegrała fanfarę.** U wejścia na schody główne dwóch adjutantów Prezydenta powitały Jego Eminencję, **przeprowadzając Go na pokoje.** W sali Mirowskiej oddział kompanji honorowej sprezentował broń. Następnie Ks. ablegat został wprowadzony przez dyrektora protokołu do sali rycerskiej, **gdzie został przyjęty na uroczystej audjencji przez Prezydenta Rzplitej,** do którego przemówił po łacinie, komunikując **cel poselstwa, oraz podkreślając zasługi Jego Em. Ks. arcybiskupa Hlonda dla Kościoła katolickiego.**

Prezydent Rzeczypospolitej odebrawszy z rąk Ks. ablegata listy uwierzytelniające od Ojca Świętego odpowiedział po polsku następującemi słowy:

Księże ablegacie! Przyjmując z rąk Twoich **pismo Ojca Św., pragnę dać wyraz szczerej życzliwości za ten nowy dowód ojcowskiej pieczołowitości Najwyższego Pasterza, który ozdabiając rzymską purpurą arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego, Prymasa Polski, nie tylko uwydatnia cnoty tego czcigodnego kapłana, ale i całemu narodowi okazuje przez to swoją niezmienną życzliwość.** Przesyłając przez Ciebie na ręce moje odznaki tej najwyższej w hierarchji Kościoła godności, Ojciec Święty zechciał, mając na względzie szczytne narodu polskiego tradycje **uczynić mnie posłannikiem swej łaski, za co zechciej ablegacie, złożyć Mu najgorętsze podziękowanie".**

Po skończonej audjencji, przy której był obecny min. spraw zagranicznych Zaleski, Prezydent Rzplitej opuścił salę rycerską. Ksiądz ablegat towarzyszył mu aż do sali tronowej, **gdzie spotkał się z kardynałem Prymasem.** Stąd wyruszył orszak Jego Eminencji **do kaplicy.**

Dawna „kaplica saska" **przybrana była odświętnie.** Po jednej stronie olttarza zasiedli **delegaci kapituły poznańskiej i gnieźnieńskiej,** wśrodku zaś kaplicy naprzeciw ołtarza kardynał **Kakowski.** Po obu stronach kaplicy wzdłuż trybun zasiedli na prawo marsz. senatu Trąmpczyński oraz członkowie rządu, wiceministrowie, generalicja, wojewoda poznański, pomorski, rektorowie uniwersytetu i politechniki, na lewo książa arcybiskupi i biskupi. Oddzielne miejsca zajęli ks. **Msgr. Chiarlo,** charge d'affaires Stolicy Świętej i sekretarz **nuncjatury Ks. Colli.** W głębi kaplicy zgromadzili się duchowni w fioletach i kawalerowie maltańscy W trybunie po stronie rządu zajęli miejsca. p. Prezydentowa Mościcka z rodziną, rodzina **Ks. Kardynała Hlonda oraz żony ministrów.**

Po chwili wszedł do kaplicy p. Prezydent Rzplitej, powitany u wejścia **przez ks. Bojanka.** Ks. St. Gall, biskup polowy, odprawił natychmiast **Mszę świętą.** Po zakończeniu Mszy św. ks. kardynał Hlond ze stopni ołtarza **od**czytał na głos w języku łacińskim bullę, poczem doręczył pergamin ks. Hlondowi. Następnie dyrektor protokołu przyprowadził do P. Prezydenta ks. kardynała Hlonda, wówczas nastąpiła chwila uroczysta, gdy Prezydent Rzplitej wziąwszy **podany mu biret kardynalski, włożył go na głowę Prymasa Polski.** Równocześnie dyrektor protokołu zarzucił na ramiona Jego Eminencji **purpurowy płaszcz kardynalski.** Ks. biskup Gall zaintonował hymn dziękczynny **„Te Deum laudamus",** poczem kardynał Hlond **udzielił zebranym błogosławieństwa papieskiego.**

Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał: **„Boże coś Polskę".**

Prezydent Rzplitej pierwszy opuścił kaplicę. poczem Jego Eminencja ks. kardynał Hlond **przeprowadzony został do osobnego pokoju.** Tymczasem wszystkie osoby biorące udział w uroczystości, przeszły z kaplicy **do sali ansamblowej, gdzie uczestniczyli w audjencji publicznej.** Dyrektor protokołu zaprosił kardynała Hlonda w imieniu **Prezydenta Rzplitej na audjencję.**

W sali ansamblowej P. Prezydent Rzplitej oczekiwał **przybycia kardynała,** mając po prawej stronie ministra Dobruckiego, poczem na sali zgromadzili się **członkowie rządu, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych,** senatorzy. Po drugiej stronie stanęli **arcybiskupi i biskupi z kardynałem Kakowskim.**

Kardynał Hlond stanął naprzeciwko Prezydenta Rzplitej i **wygłosił przemówienie, w którem podniósł, że jedyny jego poprzednik** na stolicy prymasowskiej, wyniesiony do godności kardynalskiej, **otrzymał purpurę w celi więziennej.**

Prezydent Rzplitej odpowiedział na to przemówienie, że dzisiejsza uroczystość jest wyrazem przyjaznych i serdecznych stosunków, jakie łączą Stolicę Apostolską z Rzecząpospolitą. oraz **wyraził wdzięczność wielkiemu przyjacielowi Polski Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi XI. za ten nowy dowód łaski.**

Następnie ks. kardynał Hlond przyjmował od zebranych powinszowania, poczem przeszedł do sali marmurowej, gdzie zgromadziły się wszystkie osoby, zaproszone na śniadanie. Po skończonem śniadaniu Prezydent Rzplitej pożegnał ks. Prymasa Hlonda **w sali rycerskiej.**

——ooo——

Radosne dni Belgji i Polski.

Przemówienie ks. Prymasa belgijskiego.

Rzym. (PAT.). Na uroczystości nałożenia biretu kardynalskiego Prymasowi Belgji w Watykanie, kardynał Prymas Belgji w mowie, wygłoszonej po nałożeniu biretu, podkreślił uprzejmą intencję Papieża, że te **radosne dni wprowadzenia nowych kardynałów do senatu kościelnego, Belgja przeżywa wraz z Polską,** z którą związana jest oddawna przez **głęboką sympatję, jednakowe dążenia narodowe, podobieństwo losów pełnych chwały, a tworzonych w bólu i krwi,** zwłaszcza zaś przez **niezmienną wierność wierze ojców i niewzruszone przywiązanie do Stolicy Piotrowej.**

Kardynał zaznaczył dalej, iż wie, iż naród polski ma **szczególne prawo do miłości papieża,** to też fakt, że Ojciec św. zwrócił wzrok jednocześnie na Belgję i na Polskę pozwoli wierzyć, **że są one ściśle związane w Jego sercu.** Łaska Papieża, podnosząc go do purpury, wydaje się Ks. kardynałowi Prymasowi Belgji tem większą, że równocześnie z nim, jak o tem zawsze będzie pamiętał, do senatu **Kościoła wszedł prymas bohaterskiej Polski,** którego wiedza, cnoty i gorliwość duszpasterska zaleciła Papieżowi jego wybór.

Papież Pius XI w odpowiedzi na przemówienie kardynała prymasa Belgji chwalił wzniosłe słowa kardynała i uznał ze swej strony **za szczęśliwe spotkanie się Belgji i Polski w blaskach purpury rzymskiej.**

——o——

Cała Polska uczciła Słowackiego.

UROCZYSTOŚCI WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.). Dzień złożenia prochów Jul. Słowackiego w podziemiach wawelskich obchodzono **tu nader uroczyście.** O godzinie 7-mej rano z wieży ratuszowej odezwał się hejnał, poczem hufce szkolne, przysposobienia wojskowego **zaciągnęły straż przed płonącym zniczem na miejscu, gdzie ma stanąć pomnik Słowackiego.** O godzinie 10 rano w kościele archikatedralnym odbyła się **Msza św. pontyfikalna żałobna,** którą w asyście kleru odprawił Ks. biskup **Twardowski.** Po nabożeństwie wygłosił kazanie **Ks. Siennicki.** W nabożeństwie wzięły udział delegacje, reprezentanci władz oraz tłumy publiczności.

W WILNIE.

Wilno. (PAT.). Dzień złożenia [illegible] Sowackiego uczciło miasto Wilno, w którym Słowacki spędził lata szkolne, **uroczystym obchodem.** O godzinie 10 rano na dziedzińcu uniwersyteckim Ks. biskup **Bandurski** celebrował Mszę św., w czasie której Ks. dziekan Farkowski wygłosił **podniosłe kazanie.** Następnie udano się do pobliskiego domu przy ul. Zamkowej 24, **w którym mieszkał Słowacki.** Pięknie udekorowany dziedziniec wypełnił **uczestników pochodu.** Przemawiał **rektor Pigoń,** poczem wśród dźwięków hymnu narodowego **odsłonięto kaplicę pamiątkową i umieszczono w niej popiersie Słowackiego.** Następnie wojewoda wileński dokonał otwarcia urządzonej w tymże domu w sali Towarzystwa Lekarskiego **wystawy pamiątek po Słowackim.** Wieczorem w teatrze odbyło się uroczyste przedstawienie.

——oOo——

W PRADZE.

W związku z uroczystością przewiezienia do Polski zwłok Słowackiego akademickie koło przyjaciół Polski w Pradze urządziło wczoraj **wieczór poetycki, poświęcony J. Słowackiemu.** Po prelekcji, wygłoszonej przez prof. Szyjkowskiego, artystka teatru narodowego p. **Dostalowa** zarecytowała fragment z Króla-Ducha, w świetnym przekładzie Adolfa Czernego. Na uroczystości byli obecni **przedstawiciele kół literackich, naukowych, członkowie poselstwa i konsulatu z radcą legacyjnym, charge d'affaires p. Karsza-Siedlewskim na czele oraz licznie zgromadzona publiczność.**

Polskość na Wołyniu w niebezpieczeństwie

Memorjał Wołyńskiego Klubu Zachowawczego.

Wołyński Klub Zachowawczy wręczył przed kilku dniami p. wicepremjerowi Bartlowi memorjał, wskazujący na groźne niebezpieczeństwa, zagrażające żywiołowi polskiemu na Wołyniu skutkiem błędnej polityki rządowej. Omawiając ten memorjał „Dzień Polski" twierdzi. że wszystkie dotychczasowe rządy niszczyły polskość na kresach przez reformę rolną obecny zaś rząd politykę tę kontynuuje uzupełniając ją niezmiernie ujemnemi posunięciami natury wybitnie politycznej.

„Polityka — pisze „Dzień Polski" — która doprowadziła do tego, że polski stan posiadania skurczył się niepomiernie, która nie pozwala polskim reflektantom na nabywanie ziemi, która spowodowała, że osadnictwo cywilne znajduje się w okresie gwałtownej likwidacji, a osadnictwo wojskowe zaledwie wegetuje; polityka, która oddaje rządy miasta w miastach elementowi, w najlepszym razie zupełnie obojętnem dla Państwa, a bywa często znacznie gorzej, która ogranicza subsydja dla polskich instytucji kulturalnych i gospodarczych, a faworyzuje instytucje ukraińskie; polityka, która odmawia pozwolenia na otwieranie szkół polskich, a istniejące likwiduje, lub zamienia na utrakwistyczne — jest **samobójstwem politycznem, które bezpośrednio grozi w polską rację stanu na Wołyniu".** Tak określa w swym memorjale Wołyński Klub Zachowawczy i z tem określeniem nie można się nie zgodzić".

Niedawno poseł **Witos** na łamach pism ludowych opublikował swe bardzo **smutne spostrzeżenia i uwagi o położeniu Polaków we Wschodniej Małopolsce.** Teraz Wołyński Klub Zachowawczy uderza na alarm z powodu polityki rządowej na Wołyniu. Z kresów północnowschodnich również nadchodzą wieści niezbyt pomyślne.

Konserwatyści pozbyli się już, jak o tem świadczą artykuły „Dnia Polskiego" złudzeń co do polityki rządu. Kiedyż Sejm zdobędzie się na odwagę zaprotestowania przeciwko błędnym metodom rządu, a w pierwszym rzędzie **min. Dobruckiego?**

Szkodliwe fantazje.

Poznań. (Tel. wł.). Kurjer Poznański" omawia zdumiewający artykuł łódzkiej „Prawdy", który znalazł już echo w „Journal de Geneve" „Prawda" twierdziła, że dziś Polska w oparciu o państwa zachodnie, a zwłaszcza o Anglję **mogłaby ponowić wyprawę kijowską w celu utworzenia państwa ukraińskiego.** Dla pozyskania zgóry zaufania Ukraińców „Prawda" radziła rządowi polskiemu **odstąpienie przyszłej Ukrainie województw tarnopolskiego i stanisławowskiego.**

Na to „Journal de Geneve" zapytuje, czy Polska jest dość silną, by „dokonać rozbioru Rosji?" I czy sam naród polski w poczuciu granic możliwości swoich sił „pozwoli się wciągnąć do zadań, które go przewyższają?"

——•——

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO W ZAKOPANEM.

Zakopane. (PAT.). W dniu 29 b. m. około godz. 8 rano. **przechodzący nad Czarnym Stawem od strony Granatów dwaj górale zauważyli leżące w odległości 5 m. od brzegu, w głębokości około 3.5 m., zwłoki ludzkie.** Zaalarmowano komisarjat policji państwowej w Zakopanem, zwłoki z trudem wydobyto i odwieziono do Zakopanego. Zachodzi tu prawdopodobnie **wypadek samobójstwa. Przy zwłokach dokumentów żadnych nie znaleziono. Dochodzenia w toku.**

Krwawe awantury w sejmie czechosłow

Praga. (PAT.). Sejm czechosłowacki był podczas wtorkowego posiedzenia **widownią nie bywałe burzliwych i krwawych zajść.** Gdy poseł Kramarz referent ustawy o reformie administracyjnej, która po raz pierwszy weszła na plenum, zjawił się na mownicy, członkowie **niemieckich stronnictw opozycyjnych oraz częściowo czechosłowaccy socjaldemokraci rozpoczęli bezwzględną obstrukcję,** uniemożliwiając referentowi przemówienie Pomiędzy **posłami większości a obstrukcjonistami doszło do bójki i rękoczynów, przyczem poseł Nawratil został przez komunistów raniony.**

SUKCES OBOZU NARODOWEGO W BUCZACZU.

W dniu 26 czerwca odbyły się w Buczaczu wybory z IV. Koła. Lista komitetu narodowego, który porozumiał się z umiarkowanym odłamem Rusinów i żydów, uzyskała 812 głosów, lista sanacyjno-żydowsko-ukraińska zaledwie 55, lista „Bundu" 58 głosów. W pozostałych 3 kurjach zwycięstwo obozu narodowego jest zupełnie pewne.

——o——

Pekin. (AW). Zjednoczone oddziały wojsk południowych prowadzące ofenzywę w prowincji Szantung, otrzymały od swego dowództwa polecenie **niewchodzenia w kontakt zbrojny z oddziałami japońskiemi,** znajdującemi się obecnie w rejonie Kiao Czao i Tien Tsin. Zarówno rząd nankiński jak i hankauski **mają nadzieję, iż oddziałom ich armji uda się zachować wobec Japończyków poprawną postawę.**

Co słychać w Krakowie?

Po uroczystościach Słowackiego

Przez cały wczorajszy dzień falangi ludzi **zdążały** na Wawel, aby oglądnąć kryptę, w której złożono na wieczny spoczynek prochy Jul. Słowackiego. Ciągnęły tam **liczne wycieczki szkolne, delegacje, młodzież wołyńska, z Poznania, Grudziądza, Torunia, Tczewa, reprezentacja m. Gdańska, wycieczki z Kongresówki nie licząc już wycieczek** z Małopolski. Krypta **urządzona** skromnie, ale dzięki tej właśnie skromności robi wrażenie pełne powagi i godności. Trumnę hebanową ze szczątkami Wieszcza złożono do **dużego sarkofagu wykonanego z czarnego marmuru w formie dużego prostopadłościonu.** Na wierzchu wykuty wielki czarny krzyż, na przodzie w środku wieńca srebrnego napis: „Juljusz Słowacki“. **W nyży muru złożono urnę z ziemią krzemieniecką z grobu matki Wieszcza.** Po prawej stronie w środku między sarkofagami we wgłębieniu muru stoi ołtarzyk z mozaiką Matki Boskiej, od stropu **zwisa alabastrowa czarna.** W odległości pół **metra** od sarkofagu Słowackiego stoi sarkofag Mickiewicza, obecnie odświeżony.

Masę wieńców, jakie niesiono w pochodzie złożono w kaplicach Bazyliki Katedralnej. wieńce srebrne w skarbcu, a uwite z kwiecia złożono nadto przed wejściem do Katedry oraz na dziedzińcu. W Katedrze przy wejściu do krypty zwracają uwagę olbrzymie wieńce z Wilna, korpusu poznańskiego i t. d. — Popołudniu złożyły hołd prochom Wieszcza delegacje Łowiczan i górali.

UZUPEŁNIENIA.

Z posłów biorących udział w uroczystościach pogrzebowych należy jeszcze wymienić: b. premjera Witosa, Kiernika, Knota, Cielucha, Gruszkę, Konopczyńskiego, Rymara, Tabaczyńskiego, Gawlikowskiego, Pawłowskiego, Ciepla ka, Hausnera, Polakiewicza, Putka, Marka, Stempla oraz senatorów: Godlewskiego, Hamerlinga, Nowaka i Deutschera.

Nabożeństwo żałobne w Barbakanie celebrował dziekan kapituły katedralnej Ks. Prałat Marceli Ślepicki.

AKADEMJA UNIWERSYTECKA.

O godzinie 5-tej popołudniu rozpoczęła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego akademja uniwersytecka ku czci Juljusza Słowackiego. W akademji wzięli udział ministrowie' Dobrucki, Miedziński, przedstawiciele Sejmu, Książę Metropolita Sapieha, biskup sufragan Rospond, prof. Uniw. Jag., biskup Godlewski, wicewojewoda dr. Morawski, senat Uniw. Jagiellońskiego z rektorem Marchlewskim, delegaci wszystkich stowarzyszeń. Akademję zagaił w podniosłem przemówieniu rektor Marchlewski. Następnie wygłosili prelekcje o Juljuszu Słowackim profesorowie: Chrzanowski, Grabowski, Gubrynowicz, Hahn, Kallenbach, Kleiner i w imieniu młodzieży akademickiej p. Fronckowiak. Chór akademicki odśpiewał kilka pieśni. Na katedrze widniał posąg Wieszcza ozdobiony **kwiatami.**

BANKIET.

We wtorek o godzinie 8 wieczór odbył się w sali Starego Teatru bankiet wydany przez premjera Piłsudskiego. Na bankiet przybył marszałek Piłsudski w otoczeniu swej świty. Zjawili się reprezentanci władz rządowych i miejskich oraz przedstawiciele komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego, jak również delegaci zrzeszeń literackich z Warszawy. — W czasie bankietu wygłosił przemówienie prezes komitetu sprowadzenia zwłok prof. Kallenbach, który wyraził radość z powodu szczęśliwego doprowadzenia do końca dzieła pragnień pokoleń. Z bankietu w Starym Teatrze udał się marszałek Piłsudski do teatru im. J. Słowackiego na przedstawienie Balladyny. O godzinie 10.15 w czasie antraktu zjawił się marszałek Piłsudski wraz ze świtą w loży pierwszego piętra.

WYJAZD MINISTRÓW.

W nocy z wtorku na środę wyjechali z Krakowa pociągiem specjalnym: marszałek Piłsudski, a wraz z nim ministrowie: Dobrucki, Miedziński, Kwiatkowski, Staniewicz i Moraczewski. Min. Składkowski został w Krakowie i wyjedzie prawdopodobnie dzisiaj do Warszawy. Min. Moraczewski i Romocki wyjechali do Zakopanego.

WYSTAWA PAMIĄTEK PO SŁOWACKIM.

Wczoraj wieczór odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pamiątek po Słowackim — w salach Muzeum Narodowego. Wystawa składa się z dwóch części. Jedna obejmuje manuskrypty Słowackiego „Balladyny“, „Księdza Marka“ oraz Listów do matki i wiersze; druga komplet dzieł Wieszcza, wydanych za jego życia i jego nakładem. O godzinie 8-mej odbył się sympozjon muzyczny z udziałem prof. Przeorskiego, p. Olgi Olginy i chóru oratoryjnego. Wykonano utwory oparte na tekstach Słowackiego.

Wystawa i Sympozjon zgromadziły liczną publiczność, wśród której znajdowały się delegacje Krzemieńca, Poznańskiego i Kresów. Szczegółowe sprawozdanie z wystawy zamieścimy w jednym z następnych numerów.

—o0o—

Turcy na Wawelu.

Na dziedzińcu wawelskim pojawiło się wczoraj wojsko tureckie ze samym sułtanem i jego wielkim wezyrem na czele. Zobaczyliśmy zręcznych i wspaniale odzianych spahisów na koniach, oraz dzielną piechotę janczarską. Atoli zaledwie Turcy zdążyli pokazać swój taniec bojowy, gdy uderzył na nich wyborowy oddział polskiej jazdy, wspierany przez piechotę łanową, a na jego czele stanął sam Król Jegomość. mając do pomocy hetmana wielkiego koronnego. Bitwa bowiem rozegrała się w XVII. wieku, kiedy w Polsce rządzili królowie. Rezultatem jednogodzinnego starcia, przyjętym oklaskami przez kilka tysięcy widzów, była naturalnie zupełna klęska Turków, jedni zginęli. inni wraz z sułtanem, mimo dzielnej obrony, dostali się do niewoli.

Bój toczył się na szachownicy, w którą zamieniono dziedziniec wawelski; walczącymi Turkami i Polakami, czyli żywemi figurami szachowemi byli poprzebierani żołnierze 8-go pułku ułanów im. Księcia Józefa; posunięcia ich na szachownicy objaśniał reż. Piekarski piękną staropolską poezją, napisaną przez Janusza Stępowskiego (na wzór Kochanowskiego). Dochód, który musiał być znacznym, pójdzie na kupienie sztandaru 8-mu pułkowi ułanów. Widowisko zainaugurowane przez p. Gralskiego, udało się pod każdym względem.

—o0o—

WYKAZ SKŁADEK NA SAMOLOT SANITARNY.

Na rzecz fundacji samolotu sanitarnego Województwa Krakowskiego wpłacono do dnia 20 czerwca 1927. Dr. A. Meyer 9 zł. Prof. Dr. K. Lewkowicz 10 zł. Dr. M. Hladij 10 zł. Cech rzeźników i masarzy 40 zł. prof. Dr. K. Kostanecki 20 zł. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie 200 zł. Gmina Chrzanów 50 zł. Dr. Ślósarczyk 10 zł. Dr. Wielski 5 zł. Rada powiatowa w Krakowie 100 zł. Gimnazjum w Gorlicach 16 zł. 42 gr. Dr. Gnoiński 5 zł. Zakład zdrojowy Iwonicz 10 zł. Sierszańskie Zakłady górnicze 100 zł. Rada szkolna miasta Kraków 10 zł. Izba notarjalna Kraków 10 zł. Górska fabryka cementu w Sierszy 100 zł. Magistrat miasta Skawiny 200 zł. Gimnazjum III. Tarnów 19 zł. Dr. Gliksman 15 zł. Szpital wojskowy Nowy Sącz 13 zł. Seminarjum nauczycielskie żeńskie Kraków 10 zł. 50 gr. Akademja Sztuk Pięknych 16 zł. Dr. Glajcar 15 zł. Lekarz garn. Tarnowskie Góry 48 zł. Kpt. Dr. E. Ćwikliński 100 zł. Inż. Pindelski 5 zł. Dr. Maciak Nowy Sącz 101 zł. Dorawski Józef Dyr. Kasy Oszczędności 25 zł. Szpital w Rajczy 3 zł. Magistrat m. Wojnicza 51 zł. Inż. Daniewski 5 zł. Gazownia m. Kraków 25 zł. Urzędnicy i robotnicy gazowni 25 zł. Inż. Nowotarski z Krynicy 77 zł. Inż. J. Peroś 25 zł. Kasa Oszcz. m. Nowego Sącza 25 zł. Biuro fabr. cementu w Bielsku 20 zł. Charlewski 2 zł. Mr. Tepa w Krynicy 25 zł. Dr. M. Kapłicki 10 zł. Zoria w Krakowie 25 zł. Mr. J. Bardach Gorlice 25 zł. Seminarjum naucz. męskie Stary Sącz 14 zł. 50 gr. Mr. Adler Tarnów 25 zł. Gmina Maków 25 zł. 20 gr. Dr. Mazurek 3 zł. Mr. Gebauer Żywiec 50 zł. Mr. Kokoszka Jordanów 15 zł. Dr. Lic Ropczyce 38 zł. Mr. Bączkowski Limanowa 20 zł. Gimnazjum OO. Pijarów w Rakowicach 50 zł. Dr. A. Meisels II. rata 100 zł. Krakus Spka akc. 25 zł. Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża Zakopane 41 zł. 30 gr. Dr. Krzetuski 10 zł. Administracja Dóbr hr. Potockich Krzeszowice 25 zł. Gmina miasta Krakowa 1.000 zł. Mr. Nowakowski Nowy Sącz 100 zł. Dr. A. Lauer 10 zł. Mr. Nowak Zator 10 zł. Związek Ziemian w Krakowie I. rata 50 zł. Łącznie z dotychczas wpłaconemi składkami **10.363.06 złotych.**

—o0o—

Kraków, dnia 30 czerwca.

Czwartek 30: Wspomn. św. Pawła.
Piątek 1: Przem. Krwi Pana Jezusa.
Piątek 1: wschód słońca o godz. 3.34, zachód o godz. 19.53.

—o0o—

HISTORYCY WSCHODNIEJ EUROPY I SŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE. W czwartek, 30 czerwca o godzinie 12 w południe odbędzie się uroczyste powitanie uczestników Konferencji Historyków Europy Wschodniej i Słowiańskich w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, z przemówieniem JM. Rektora L. Marchlewskiego i odczytem prof. Dra St. Kutrzeby: **„Krzyżowanie się wpływów Wschodu i Zachodu na ziemiach słowiańskich“.**

Zarząd Krakowskiego Oddziału Tow. Hist. zaprasza przedstawicieli świata naukowego i młodzież akademicką do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości. Popołudniu o godzinie 15 min. 17 udadzą się uczestnicy Konferencji do Wieliczki, celem zwiedzenia tamtejszych salin.

Po powrocie odbędzie się w sali Starego Teatru bankiet wydany przez Polskie Towarzystwo Historyczne.

WIANKI. Późnym wieczorem zgromadziły się nad brzegiem Wisły od Wawelu aż powyżej mostu dębnickiego tłumy mieszkańców Krakowa i przyjezdnych, aby przypatrzeć się osobliwemu widowisku puszczania wianków. Publiczność z widocznem zainteresowaniem śledziła pochód srebrnych warkoczy po falach rzeki, przypatrywała się z zaciekawieniem popisom gimnastycznym, rakietom, oraz doskonałym świetlnym widowiskom.

KURS DLA PISARZY GMIN WIEJSKICH otwiera Tymczasowy Wydział Samorządowy dnia 19. września b. r. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w Tymczasowym Wydziale Samorządowym (Lwów, Plac Smolki 3), i w każdym Wydziale powiatowym Małopolski.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Balladyna“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Panienka, która zaryzykowała“ i „Pan bez tytułu“.
BAGATELA: „Ubóstwiany sfinks“ (Godzina zwycięstwa).
UCIECHA: „Żongler miłości“ i „Sekretarka pana szefa“.
NOWOŚCI: „Zięciowie w opałach“ i „10 tysięcy narzeczonych“ (Pat i Patachon oraz Buster Keaton).
PROMIEŃ: „Czerwony błazen“.
SZTUKA: „Walencja“.
WARSZAWA: „Dziki człowiek“.

—o0o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś zakończenie sezonu dramatycznego „Balladyną“ Słowackiego, w obsadzie premjerowej.

—o0o—

Sport.

Kraków.

DZIEŃ ŚWIĘTA SPORTOWEGO.

Wczoraj odbyły się na boisku Wisły okręgowe zawody żeńskie, z wynikami na ogół dobremi. Zawody obejmowały: rzut kulą, skok wzwyż, skok w dal, skok wdal z miejsca, bieg na 60, 100, 200 i 1000 m.

I. Rzut kulą jednorącz. 1) Wiśka (Wisła) 8.61 m., 2) Jaworska 8.265 m., 3) Lonka 7.70 m.

II. Skok wzwyż. 1) Freiwaldówna 1.345 m., 2) Jaworska 1.29 m., 3) Lonka 1.29 m.

III. Skok wdal. 1) Freiwaldówna 4.49 m., 2) Jaworska 4.16, 3) Lonka 4.02 m. (wyniki nadzwyczaj słabe).

IV. Kula oburącz. 1) Jasna 15.805 m., 2) Wiśka, 3) Jaworska.

V. Skok wdal z miejsca. 1) Wiśka 2.29 m., 2) Staszka 2.20.5 m., 3) Wolska 2.20 m., 1) Freiwaldówna 8.09 m., 2) Tola, 3) Radomska.

VI. Bieg na 60 metrów. Bieg na 1000 m. 1) Ferkówna (A. Z. S.) 3 min. 48 sek., 2) Goldnerówna, 3) Laśka.

VII. Bieg na 100 metrów. 1) Wiśka 13.4 sek., 2) Freiwaldówna, 3) Tola.

VIII. Rzut oszczepem. 1) Lonka 30.55 m., 2) Jasna 22.30 m., 3) Jaworska 19.93 m. Bieg na 200 m. 1) Wiśka 29.2 m., 2) Jasna, 3) Tola.

WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW.

Wczoraj na torze „Cracovii“ odbyły się staraniem K. K. C. M. wyścigi cyklistów i motorzystów o tytuł mistrza i nagrody. Z zapowiedzianych „asów“ nie przyjechał Szmidt i Zyber. Zawody rozpoczął

I) Bieg otwarcia 1) Przedbieg, w którym zwyciężył Szymczyk (W. T. C.) przed Wędzichą. **II. Przedbieg** startują: Barzycki (Cr.) i Kędzia (W. T. C.), w trzecim Krobot i Łaptaś (obaj z Cracovii).

II. Bieg demifonde. Zwycięża na punkty Krobot (11.) przed Armatowiczem (7) i Wędzichą (3).

III. Bieg zachęty. Startują: Kluger, Armatowicz i Wunsch. Zwycięża Armatowicz.

W biegu motocyklów (Handicap) zwycięża Malczak przed Aksmanem, któremu defektujący ustawicznie motor nie zezwolił na zwycięstwo.

Ostatni amerykański bieg cyklistów był najwięcej może zajmujący. Stawały 2 pary: Krobot—Barzycki contra Kędzior—Szymczyk. Zwycięstwo odniosła pierwsza.

MECZ POGOŃ—WISŁA ODWOŁANY.

Zapowiedziany na wczoraj mecz między Pogonią (Lwów) a Wisłą, **nie odbył się z powodu nie stawienia się tej pierwszej.** Dla zaspokojenia publiczności odbył się mecz między **Wisłą I. a Wisłą I b.**

Warszawa.

TENNISOWE MISTRZOSTWA ARMJI.

W Warszawie odbyły się wczoraj zawody tennisowe o mistrzostwo armji, z następującemi wynikami:

I. Oficerowie armji czynnej. — Półfinał. Gra pojedyncza. Przybylski — Olchowicz 4:6, 6:3, 6:4, Loth St. — Żongołowicz 6:4, 6:1.

Finał. Loth St. contra Przybylski. Zwycięża Loth, bijąc Przybylskiego w stosunku 8:6, 7:5, 5:7, 6:4.

Gra podwojna. Finał. Para Żongołowicz-Zając bije dwójkę Loth St. — Olchowicz w stosunku 6:3, 8:6, 4:6, 2:6, 6:4.

Mistrzostwa oficerów rezerwy. — **Gra pojedyncza. Półfinał.** Marszewski — Zawisza 6:0, 6:0; Loth J. — Nisiewicz 5:6.

Finał. — Gra podwójna. Marszewski-Loth J. contra Szczerbiński - Malcze 6:4.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

Lwów — Stryj — Lwów (200 km.).

wygrał Waliński T. S. K. (Łódź) w czasie 7 godzin 03 min. 51 sek. II. Michalski W. T. C. w tym samym czasie z różnicą o pół koła. — III. Kostrzebski L. T. K. (Lwów) 7 godzin 05 min. 8/10 sek. IV. Fres (Pogoń). — Napiera W. T. C. na 8 miejscu; Śliwiński na 12. Polak ze Skry odstąpił.

ZAWODY FOOTBALOWE.

Hasmonea — Jutrzenka 2:1 (2:0). Hasmonea zdobywa obie bramki z rzutu wolnego; dla Jutrzenki Krumholz. Sędzia p. Hanke.

Pogoń (Stryj) — Lechja 2:2 (1:0).

Łódź.

Czarni (Lwów) — Ł. K. S. 2:2 (2:1). Bramki dla Ł. K. S. strzelili: Aldek i Cyll. Dla Czarnych Chmielowski (1) i jedna samobójcza. — Sędzia p. Rutkowski.

RAID SAMOCHODOWY PAŃ ODLOŻONY DO JESIENI.

Wielki raid samochodowy pań Warszawa-Poznań-Warszawa z powodu wyjazdu zawodniczek na wywczasy letnie odłożony został na jesień b. r.

—ooo—

TABELA MISTRZOSTW Z. P. P. N.

Wisla 19 punktów;
Legja, Ł. K. S., Ruch po 14 punktów.
Czarni, Polonia po 12 pkt.
Pogoń, T. K. S. po 11 pkt.
Warta, Turyści po 10 pkt,
Warta, Turyści po 10 pkt.
Hasmonea 8 pkt.
Jutrzenka 6 pkt.
Warszawianka 5 pkt.

Nie widział kto gdzie Daudeta?

Zaciekawienie, z jakiem we Francji śledzi się nową aferę monarchisty Daudeta. wzrasta w miarę, jak wszelkie dotychczasowe kroki rządu, celem odszukania wykradzionych z więzienia Daudeta i Delesta, nie prowadzą do celu. Panuje jednogłośna opinja, że „uwolnienie“ Daudeta i Delesta przez kamelotów królewskich, jest największym figlem, jaki wyrządzono kiedykolwiek władzom francuskim. Rząd francuski zawiesił w służbie dyrektora więzienia, który padł ofiarą kawału kamelotów i wytoczył mu śledztwo dyscyplinarne.

Jest dotąd niejasnem, z kim dyrektor więzienia otrzymał połączenie telefoniczne, gdy prosił o potwierdzenie rozkazu co do uwolnienia Daudeta, albowiem w ministerstwie spraw wewnętrznych podobno zapytania tego nie odebrano. Być może, że w zmowie z kamelotami był jakiś urzędnik telefoniczny.

O Daudecie ani śladu, poza jego... artykułami, drukowanymi codziennie w „Action Francaise“.

W całej tej sprawie publiczność francuska, która nie lubi biurokracji, a przepada za dowcipnymi ludźmi, jest raczej po stronie Daudeta i kamelotów i z uciechą śledzi niepowodzenie policji. Rząd czuje śmieszność swego położenia i porusza wszystkie sprężyny, by szybko wynaleźć „wykradzionych“ monarchistów.

REWIZJA W „ACTION FRANCAISE“.

Paryż. (PAT.). Rząd postanowił domagać się odroczenia interpelacji w sprawie wypadków. **Zarządzona na dziś po południu operacja policyjna, pozostająca w związku z uwolnieniem Daudeta, rozpoczęła się o godzinie 12.30 w lokalu „Action Francaise“ i trwała kilka godzin. Silne oddziały policyjne pilnowały wszystkich drzwi, prowadzących do gmachu.**

Z całego świata.

500-LECIE KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU W LOWANJUM. 29 bm. katolicki Uniwersytet w Lowanjum (Louvain w Belgji) obchodził będzie uroczystość pięćsetlecia swego istnienia. Niema w całym świecie drugiego Uniwersytetu, któryby w ciągu pięciu wieków tak wiernie zachował swój katolicki charakter przy jednoczesnym wysokim poziomie naukowym. Uroczystości odbędą się w obecności belgijskiej pary królewskiej i pod przewodnictwem nowomianowanego kardynała, van Roey, arcybiskupa Malines. Dotychczas zapowiedziały przybycie delegatów 83 Uniwersytety europejskie i pozaeuropejskie oraz 38 innych instytucyj naukowych.

LICZBA BEZWYZNANIOWYCH w Niemczech wynosi obecnie 353 tys., gdy w r. 1910 nie przekraczała cyfry 67.000.

Obecnie Niemcy liczą 40 milj. protestantów, t. j. 64% i 20 milj., czyli 36.5% katolików.

DEPESZA NAOKOŁO ŚWIATA W JEDNEJ SEKUNDZIE. W Londynie czynione są próby z nowym wynalazkiem wysyłania za pomocą radjotelegrafji depesz i facsimile listów. Wynalazcą jest młody inżynier z Tow. Marconiego, nazwiskiem Wright. Depesza wysłana za pomocą tego systemu ma okrążyć kulę ziemską w ciągu jednej sekundy.

Ruch wydawniczy.

W „Bibljotece Teoretycznej Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego ukazała się nowa praca dr. **HELENY DORABIALSKIEJ** p. t. **„Ćwiczenia praktyczne z harmonji“**, kurs I. „Harmonja niemodulująca“ z przedmową prof. Piotra Rytla. Autorka uprzystępnia w krótkich pytaniach, odpowiedziach i licznych zadaniach zasady harmonji szkolnej, oraz podaje w łatwej formie sposoby wypróbowania sił własnych w technice budowy współbrzmień i swobodnego ich użytkowania. (Cena 6 zł.).

Rozsądzenie sprawy w szachy

w spotkaniu Polski z Turcją na tablice*)

Z „Turnieju żywych szachów na Wawelu“, opisanego wierszem przez J. Stępowskiego — drukujemy wstęp poetycki, wypowiedziany przez reż. A. Piekarskiego.

Chybki czas wszytek rodzaj w Polszcze przeodmieniał,
puszcze do dna wydławił [2]), echa wygnał z borów.
miasta zasie posadził [3]) na duższych [4]) kamieniach,
słońca topił trzy wieki w księżycach wieczorów.
Tak ojce doszli metów [5]), ostawiwszy w trunie,
prawnukom sławę dawnych dziejów, na całunie.

Zasłyszym kędyś podań jakoś drzewiej było,
iże w zbrojech zwidziały się kordy i miecze,
ufy [6]) o pierś zderzone, moce przeciw siłom,
szturmy, bitwy, zagony, gonitwy, odsiecze,
a już ci, wierę [7]) grają pocshutnywe [8]) dusze,
jako wichrem na hełmach szumne federpusze [9]).

Tedy walkę ujrzecie blizu [10]) w tym sposobie:
przedsię, chorągwie polskie w szańcach staną wieńcem,
przeciw nadciągną Turki. — Oto strony obie,
zawsze walni szamplerze [11]), choć dziś sprzymierzeńce!
W rozsedku tym zeznawać [12]) będą pomni czasów
Marek Vidy przy szachach i Jan z Czarnolasu [13]).

Nie krajki z drwa rzezane, a dwa szyki żywe:
— tu rycerze przy królu z ryngrafem marjańskim,
z drugiej strony buńczuki, chytre ślepia krzywe
i za murem janczarów sam namiot sułtański.
Za chwilę pole przyjmie dwa wrogie obozy.
Na płaszczyźnie legł wieczór. Wiatr rozchyla łozy.

Od Trembowli, Kamieńca ściągnęli rochowie [14]),
z nimi popi [15]) i konni [16]), łanowa piechota [17]),
równą siłę z Stambułu zabrali Turkowie
jeno z ciżby wygląda półksiężyc ze złota.
Zwycięstwo weźmie mędrszy — przy nim siędzie sława —
— Uderzcie trzykroć w larmę! [18]) Bój bliski! — niech wstawa!...

Janusz Stępowski.

[1]) na szachownicy. [2]) wydławił, wydeptał. [3]) postawił. [4]) stopień wyższy od duży. [5]) doszli kresów życia. [6]) hufce. [7]) zaiste, doprawdy. [8]) drżące z radości. [9]) pióropusze. [10]) z bliskości. [11]) przeciwnicy. [12]) W tem rozsądzeniu sprawy świadkami będą... [13]) Nowołaciński poemat: Marka H. Vidy (1480—1506) „Scacchia ludus“ naśladował Jan Kochanowski (1530—1584) w „Szachach“ (około 1566 r.). ...„Jego Miłości Panu Janowi Krystofowi, Hrabi z Tarnowa, Kasztelanowi Wojnickiemu, przypisanych“... [14]) [15]) [16]) [17]) Figury w szachach dawniej: Rochowie = wieże; Rycerz, konny, = skoczek (koń); pop. ksiądz, mnich = biegacz (laufer); hetman = królowa. Pionki zwały się drabami i pieszkami (tu łanowa piechota). [18]) larma i larmo — hasło bitewne, bicie na trwogę.

Ten sam, który z tęcz nad potopem błysnął
Za Izraelem szedł w ognistej chmurze
W skale się ukrył i wodą wytrysnął,
Na górach stojąc zamienił się w burzę
I piorunami swemi lud przycisnął,
I błogosławi dotąd — prawdy stróże:
Ten sam — napełnia mnie, naturę małą —
Chrystus, który był piorunem i skałą...

Pod Jego wielką mocą trzymam pióro,
Snem piszę... a z mgieł rozjaśnionych biorę,
I moją własną kwitnącą naturą
Nieznane dotąd oceany porę.
Wiersza się nawet dawnego strukturą
Ubrałem Panu memu przez pokorę...
Tak od cielesnej uwolniony troski
Cały się zdając na moc — i duch Boski.

JULJUSZ SŁOWACKI.

Nerońskie prześladowania w Meksyku.

Okropne prześladowania. — 30.000 ludzi bez dachu nad głową. — Dzikie barbarzyństwa. — Ostrzeliwanie i pożary. — Stracenie księży — Męczennicy za tajemnicę spowiedzi. — Żywcem pogrzebani. — Śmierć męczeńska dzieci. — Ukrzyżowanie w Wielki Piątek.

Według najnowszych wiadomości z Meksyku, prześladowania katolików i Kościoła katolickiego stały się tak nieludzkie i szatańskie, że niemożliwą jest rzeczą, aby mogła być stłumioną powszechna walka o wolność religijną i pożoga wojny zgaszoną. Jedynie powstanie może położyć kres krwawym rządom Callesa.

Wskutek barbarzyństwa Callesa i jego oprawców w stanie Jalisco, **wypędzono w ubiegłych 14 dniach 30.000 mężczyzn, kobiet i dzieci z własnych domów; uciekinierzy ci błąkają się bez schronienia, bez chleba i bez żadnej opeki. Setki innych znalazły śmierć pod rumowiskami zburzonych domów.**

Jak donoszą z Guadalajary, stolica Jalisco, Calles świadomie i z zimną krwią spustoszył ogniem i mieczem ten cały, rdzennie meksykański stan, jeden z najważniejszych i najbogatszych z całej republiki. Oszczędził tylko większe miasta. Wioski wszędzie ostrzeliwano i mienie niszczono. Prawdopodobnie nigdy nie zdoła się zliczyć ofiar, jakie przy tej okazji wymordowano.

Callesa celem było zgładzić każdego, ktoby mógł się jemu sprzeciwić, a Jalisco miało tego rodzaju ludzi setki niezliczone; wielu z nich nawet otwarcie walczyło przeciw jego gwałtom i okrucieństwom. Obecnie sądzi z pewnością, że na pewien czas urzeczywistnił swoje plany, ale w rzeczywistości tylko wzburzył przeciw sobie tysiące i tysiące, dopuszczając się takich bestjalstw, które będą najczarniejszą kartą w dziejach Meksyku.

Dalsze wieści głoszą, że tysiące ludzi uciekło z Jalisco przed okrucieństwami hord Callesa. W niektórych miastach liczba zbiegów przewyższała 1.000. Do popłochu wojennego i prześladowań przyłącza się dokuczliwy głód, ponieważ nikt nie posiada środków, ani żywności. Położenie uciekinierów godne jest najwyższego politowania. O zbrodniach, mordach i pożarach, o bestjalskiem rozpasaniu i szatańskiej podłości opowiadają tak ohydne szczegóły, że niczem się nie różnią od wyrafinowanych zbrodni Nerona i Diokleciana.

O. Milfryd Parsons T. J., wydawca czasopisma „Ameryka“, który dopiero co wrócił z objazdu wybrzeża, gdzie rozmawiał ze skazanymi biskupami meksykańskimi, donosi również o okropnych morderstwach, prześladowaniach i rzeziach w Grossen, jakich się dopuszczono na bezbronnych i spokojnych mieszkańcach, niewiastach i dzieciach.

Dnia 17 maja b. r. wyszedł rozkaz ostrzeliwania wiosek, aby wygładzić wspólników powstańców. Pierwsze to straszne widowisko miało miejsce przy El Tore Macienda, gdzie na parę dni przedtem powstańcy zadali dotkliwą porażkę oddziałowi wojsk związkowych. Samoloty wojskowe unosiły się nad zabudowaniami, rzucając ustawicznie bomby, a jednocześnie szereg oddziałów związkowych ostrzeliwał również tę nieszczęsną miejscowość. Wielu z mieszkańców, próbujących ucieczki, zostało zabitych, inni zginęli w płomieniach, lub też zostali od eksplozji bomb wyrzuceni w powietrze.

W Guadalajara ks. Saba Reyes został oblany benzyną i żywcem spalony, w innej zaś miejscowości tracono księży katolickich nocami, przez rozstrzelanie.

W Zacatecas ks. Correa, niosąc wiatyk pewnemu choremu, mimo największej ostrożności, został osaczony przez oddział żołnierzy, którzy wyszydzając kapłana, chcieli mu wydrzeć Najś. Sakrament, by Go zbezcześcić. Nie pozwalając na świętokradztwo, ksiądz niepostrzeżenie spożył sam św. Hostję, czem rozwścieczył żołdaków, którzy szarpiąc nim, stawili go przed dowódcą. Dowódca przedewszystkiem zażądał, by ksiądz wyspowiadał skazanych na śmierć jeńców-powstańców. Ksiądz spełnił żądanie dowódcy, spowiadając nieszczęsnych, poczem dowódca zwrócił się doń z żądaniem wyjawienia tego, co usłyszał na spowiedzi. „Przenigdy — odrzekł kapłan, — a gdy dowódca zagroził mu w razie oporu śmiercią, — czyń to! — dodał. Żaden kapłan nie zdradzi tajemnicy spowiedzi. Jestem gotów na śmierć“! Uniesiony wściekłością dowódca, **kazał rozstrzelać bohaterskiego księdza.**

Grabarz Panteonu de Dolores popadł w obłęd, grzebiąc jednego dnia 17 księży, których, jak zeznają świadkowie, przyprowadzono pod eskortą do Panteonu de Dolores i rozstrzelano nad grobami. Pomimo, iż kilku z nich żyło jeszcze, dowódca oddziału rozkazał grabarzowi zakopać księży żywcem.

Przy zajęciu Arandas został pochwycony 13-letni chłopiec. Żołnierze, zdziwieni jego spokojem i odwagą, zachęcali go, by do nich przystał i obiecali mu swą pomoc. Lecz chłopiec podniósł w górę różaniec i krzyżyk, które miał na piersi i z dumą zawołał: „Wy walczycie za jakiegoś człowieka, ja walczę za Boga. Niech żyje Chrystus król“! Zaledwie wymówił te słowa, gdy kula przeszyła mu piersi.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 1 lipca b. r.

Kraków (422). Godz. 17.30 Program dla dzieci. 18: Transmisja z Warszawy. 19: Odczyt p. t. „Dobór ziemniaków do sadzenia“, wygłosi Dr Przyborowski, prof. Uniw. Jag. 19.30: Odczyt p. t.: „O Carduccim“, wygłosi p. Nelly Nucci. 20: Rozmaitości. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1.111). Godz. 17: Odczyt p. t.: „Bessemer twórca stali“. 17.25 Odczyt p. t.: „Zubr i jego przyszłość“. 18: Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Apolinarego Szeluty. 19: Rozmaitości. 19.20 Komunikaty. 19.35: Odczyt p. t.: „Sportowe widowiska kolarskie“. 20.30: Koncert wieczorny. 22: Komunikaty.

Poznań (273). Godz. 13.30 Koncert płyt gramofonowych. 17.15 Koncert popołudniowy. Chór katedralny pod dyr. Ks. dr. Giebułowskiego. 18.35: Nadprogram. 18.50 Przegląd rzeczy ciekawych. 19.35 Pogadanka z dziedziny radjotechniki. 20: Pogadanka ekonomiczna. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Wrocław (322.6) 16.30, 20.15 Koncert. — **Praga** (348.9) 10.50, 17, 22 Koncert. — **Langenberg** (468.8) 13.05, 17.30, 19.30, 22.45: Koncert. — **Berlin** (483.19) 17.30, 21.15, 22.30, Koncert; **Wiedeń** (517.2) 11, 16.15, 19.30 Koncert.

Statek-torpeda.

W Paryżu ukończono budowę statku motorowego, który będzie mógł przepłynąć Atlantyk z Brestu do Nowego Jorku w ciągu 50 godzin. Statek długości 100 stóp, jest szeroki zaledwie 7 stóp, przecinać więc będzie mógł fale morskie z taką samą łatwością jak torpeda. Poruszany będzie 8-miu motorami, pędzonemi ropą naftową, załogę zaś stanowić będzie tylko 8 ludzi.

Z Jędrzejowa.

Ratujmy stare zabytki polskie od ruiny!

Tuż obok powiatowego miasta Jędrzejowa, w wojew. Kieleckiem, wznosi się starożytny, bo z początku 13 wieku kościół po-Cysterski błog. Wincentego Kadłubka. O tym kościele rozpisywali się już nie raz urząd konserwatorski i różni znawcy architektury. Zniszczony bardzo przez wojnę światową w roku 1914 kościół ten, dzięki staraniom miejscowego proboszcza ks. pr. St. Marchewki, został już w części odbudowany i to jedynie z dobrowolnych składek parafjan i okolicy. W roku ub. zauważono, że wspaniałe wieże frontowe tego kościoła, całe z ciosu artystycznie wyrzeźbionego, zaczynają się gwałtownie rysować i grozić zawaleniem. Wieże te ucierpiały wiele od pocisków armatnich podczas wojny, co teraz dopiero odbija się na nich fatalnie. By ratować ten cenny zabytek od ruiny, zawiązał się specjalny Komitet, nad którym protektorat objął wojewoda kielecki p. I. Manteuffel. Dzięki zabiegom tego Komitetu i poparciu wojewody uzyskano 15.000 zł. pożyczki długoterminowej z sum przeznaczonych przez Państwo na odbudowę zniszczonych przez wojnę zabytków. Suma ta jednak nie wystarcza nawet na odbudowę jednej wieży, gdyż kosztorys, sporządzony przez arch. Gawlika z Krakowa przenosi sumę 80 tys. zł. Za tę więc sumę zdołano jedynie podeprzeć jedną z wież, przez wzmocnienie jej murów i ściągnięcie żelaznemi ankrami. Roboty jednak koło tej wieży są dopiero w połowie, a tymczasem druga wieża rysuje się coraz więcej i lada chwila może nastąpić katastrofa. Wieżę tę należałoby natychmiast przynajmniej podeprzeć grubemi drewnianemi belkami, ale o tem niema nawet mowy z powodu zupełnego braku funduszów. Wszelkie starania Komitetu o uzyskanie dalszych zapomóg, czy nawet kredytów okazują się bezskuteczne! Na pomoc parafjan nie można liczyć wcale, gdyż parafja nieliczna i wyczerpana, od 12 lat składa bowiem ofiary na odbudowę tej świątyni. Komitet apeluje więc do władz rządowych oraz społeczeństwa o łaskawe zajęcie się sprawą odbudowy tak cennego zabytku architektonicznego na ziemiach polskich, jakim jest kościół błog. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie.

Z Wadowic.

Matura w gimnazjum. — Imprezy sportowe.

Wobec katastrofalnego wyniku tegorocznych egzaminów dojrzałości we wszystkich niemal zakładach średnich na ziemiach Polskich, matury gimnazjalnej w naszem mieście sfery zainteresowane oczekiwały w wielkiem naprężeniu. Nawet prasa zajęła się nieprzyjemną i pełną zdenerwowania sytuacją abiturjentów tutejszego gimnazjum z powodu pesymistycznych poglądów części grona profesorskiego co do ostatecznego wyniku egzaminu, oraz przerażenia młodzieży temi nieukrywanemi poglądami.

Przewodnictwo przy egzaminie objął dyr. wadowickiego gimn. Henryk Gawor, gdyż oficjalnie zapowiedziany na przewodniczącego kurator Feliks Przyjemski przybyć nie mógł. — Egzamin rozpoczął się dnia 21 bm. o godz. 9-ej rano i trwał trzy dni. Z wynikiem pomyślnym złożyło go 20 uczniów i 5 uczennic a mianowicie: Adamczyk Fr., Ciupek Fr., Czermiński St., Faber A., Foryś Kaz., Gwoździewicz Fr., Jarosiński J., Łaczek M., Makówka J., Małysecki St., Partyka J., Prorok Bol., Sas J.; Skrzypek Fr., Szybalski St., Turek A., Wielgus Wł., Zając Edw., Żukowski I., Żurek Z., Banasiówna Z., Fischgrundówna I., Reiterówna L., Rottarówna P., Zimmerspitzówna I. Przy tym ostatnim etapie szkoły średniej okazało się, jak przyjacielskim był stosunek do młodzieży przewodniczącego dyr. Henr. Gawora, gospodarza klasy VIII prof. Zyg. Domasiewicza, a szczególnie prof. Tad. Sokulskiego.

Sekcja cyklistów przy K. S. V. G. w Wadowicach urządziła dnia 19 bm. zawody członków. Zawody rozpoczęły się przy sprzyjającej pogodzie w porze popołudniowej. Trasa wynosiła 16 klm. Pierwsze miejsce w tych zawodach przy bardzo dobrym czasie uzyskał Banach Bruno z kl. VI, drugie Malczyk z kl. VI, trzecie Tatar z kl. V. Zawodami temi, doskonale zorganizowanemi, zakończył się w gimnazjum letni sezon sportowy.

W ostatnią znowu niedzielę 26 czerwca 12 p. p. urządził zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo pułkowe. Zawodom przeszkadzał wielki upał, mimo to jednak wyniki w zawodach są bardzo dobre.

Inną atrakcją był przyjazd do naszego miasta Kazimiery Rychterówny „wirtuozki deklamatorki“, jak ją prasa zowie. Dwa jej występy w sali kina i Sokoła udały się znakomicie, budząc u licznie zgromadzonej publiczności podziw.

Sąd przysięgłych w Wadowicach podczas ostatniej czerwcowej kadencji rozstrzygnął dużo spraw kryminalnych. I tak: skazał na śmierć Feliksa Korczyka, lat 23, z Wieliczki, mordercę swojej narzeczonej Anny Stybakówny z Zatora. Korczyk zabił Stybakównę dwoma strzałami rewolwerowemi na cmentarzu w Zatorze, gdy oświadczyła mu, że za niego nie wyjdzie.

Głośną była swego czasu sprawa zamordowania nad Wisłą Jana Łobody i jego żony w celach rabunkowych. Epilog tej sprawy z lipca 1921 roku rozegrał się przed sądem przysięgłych w Wadowicach. Mordercę, nazwiskiem Wawro z Babicy koło Oświęcimia skazano na piętnaście lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Morderca uniknął kary śmierci tylko dlatego, że w międzyczasie karany był za kradzież.

J. S.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu

Nowe wydawnictwa Gebethnera i Sp

Bardzo dowcipne opowiadania **KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO „O duchach, djabłach i kobietach“** wyszły w nowem, zwiększonem wydaniu. Do dawnych utworów: „Duch zapomniany“, „Historja, która zdarzy się jutro“ i „Dziewięć kochanek kawalera Dorna“, przybyła w tym zbiorze nowa humoreska o „Panu z kozią bródką“. (Cena 3 zł.).

Ukazał się tom III „Poezyj“ **ARTURA OPPMANA (Or-Ota)**, zawierający **„Pieśni o sławie“** w wydaniu zupełnem. Śmiało rzec można, że Or-Ot jest najpopularniejszym w Polsce poetą. Popularność tę zawdzięcza on formie swych poezyj, nie silącej się na wyszukane efekty, oraz głębokiemu, wzruszającemu sentymentowi dla przeszłości i jej rycerskiej sławy. (Cena 5 zł.).

Wyszła z druku powieść pióra nowego autora, **JANA ROGALI**, p. t. **„Zarzewie“**. Powieść ta, przedstawiająca konflikt silnego człowieka ze światem powojennym i z chaosem własnych uczuć, jest pierwszą częścią zapowiedzianej trylogji p. t. „Próba ognia“. Z zarzewia rozniecí się płomień, a z próby ogniowej wyjdą ludzie hartowni. Debjut Jana Rogali w tej powieści przedstawia się niezwykle interesująco. (Cena 5 zł.).

Monografja prof. dr. **JULJUSZA KLEINERA o Juljuszu Słowackim** dobiegła oddawna upragnionego zakończenia. Tom IV dzieła p. t. „Juljusz Słowacki“ obejmuje w dwóch częściach ostatni, mistyczny okres Jego twórczości. Dzieło to, ze względu na swą treść, dotyczącą najgłębszych i najwznioślejszych stron ducha wielkiego poety, powinno zainteresować szerokie koła inteligencji. Monografja prof. dr. Kleinera o Słowackim, w roku sprowadzenia Jego śmiertelnych szczątków do Ojczyzny, jest najpiękniejszym pomnikiem i najgłębszym wyrazem hołdu. (Cena 25 zł., wydanie luksusowe 60 zł.).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwykły wiersz milimetrowy	15 gr.
Nekrologi	30 „
Nadesłane	35 „
Po kronice	45 „
Na 1-szej stronie	50 „

Drobne ogłoszenia od słowa . . . . . 7 gr.
Zamiejscowe ogłoszenia 30% drożej
Układ tabelaryczny 50% drożej

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.